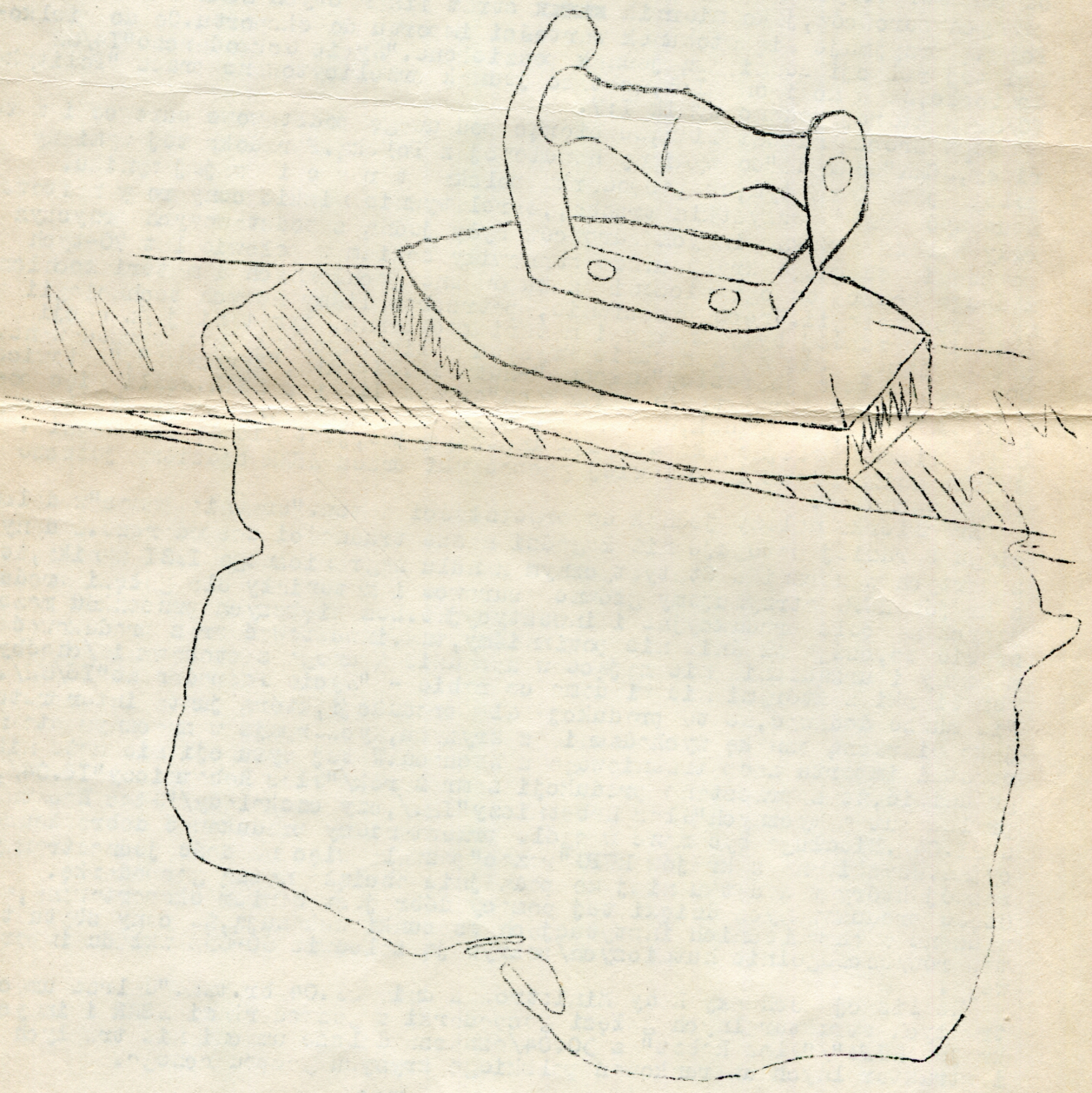


# PRZEDWIOSNIE <sup>08 VI 1982r</sup> nr 10



OCZYTAJĄC PRASĘ REŻIMOWĄ

W gazetach codziennych i tygodnikach ukazują się coraz obszerniejsze artykuły poświęcone wymiarom handlowej z RWR. W artykułach tych wykazuje się "jednoznacznie", że rozszerzenie tej wymiany to jedna z podstawowych dróg do przezwyciężenia kryzysu. Zwraca się przy tym uwagę na realne korzyści, jakie Polska czerpie z tej wymiany. Szczególnie zaś podkreśla się "charakterystyczne" podejście ZRR do handlu z Polską, polegające na dotarciu wielu podstawowych surowców i materiałów po cenach obowiązujących w rozliczeniach pomiędzy krajami RWR, a więc często znacznie niższych od cen światowych. Ze względu na fakt, że Polska jest również eksporterem pewnych surowców, jako Niemiec ~~straci~~ strat finansowych ZSRR w handlu z Polską, przyswaja się stosunek wartości importu do eksportu. Co do wielkości tej relacji zdania są jednak podzielone. "Życie Gospodarcze" 14/82 donosi, że wynosi ona 1:5, natomiast jednak przeliczowane przez "Politykę" 10/82 w której podano wynik 1:7.

Jest jeszcze niewątpliwą, że bierze pod uwagę podstawowe surowce i materiały, a Sd. "dokład" do wymiany handlowej z RWR. Zarządca tej wymiany polega jednak na tym, że gospodarka polska traci w jej wyniku. Zauważę przede wszystkim, że, w relatywnie niskiej cenie ropy naftowej, rudy żelaza i także innych surowców były jedną z podstawowych przyczyn powstania obecnego kryzysu. Nie stanowiły bowiem w połowie lat 70-tych żadnego bodźca do ograniczenia zakupów energochłonnych i materiałochłonnych technologii. Wręcz przeciwnie, wpetrobawialiśmy nowych technologii a te im bardziej były energo i materiałochłonne, tym bardziej rozwijały się na zachodzie kryzysu o liwowskiego/były nam sprzedawane. Dodajmy, że to najbardziej "dla nas" - Hutni in. Bieruta, "Warszawa", "Katowice" - a "najbardziej korzystnych warunkach" otrzymaliśmy z ZSRR. Jeśli więc ministrowie zdrowia, przemysłu, a także ekonomiczary, w podawanie którego ekipy Sierki podejmuje się do polityki inwestycyjnej, jest nie do prowadzenia. Skutki definiowania polskiej gospodarki przez ZSRR będziemy jeszcze długo odczuwać.

Br. Sierki należy jednak do przesady, że tzw. "brania pomoc" w dalszym ciągu bardziej potęguje niż łagodzi nasze trudności gospodarcze. Z danych zamieszczonych w Roczniku Statystycznym Handlu Zagranicznego IBSI wynika, że z krajów RWR otrzymujemy głównie surowce i materiały dla gałęzi produkcyjnych na cele produkcyjne i inwestycyjne. Bez większych przesładek możemy zwrócić uwagę, że w tym zakresie nie powinniśmy, tak inwestować oraz produkować możemy i urzadzania nie mające w znaczeniu żadnego zastosowania, choćby obrabianki z którąmi nie wiadomo co zrobić - "Życie Gospodarcze" 16/82/. Nie musimy dodawać, że ta produkcja dla produkcji, która już interesuje jako pierwszą punktem wychodzenia z kryzysu, wychodzi w znaczącym stopniu z rąk importu zachodnioeuropejskiego z Zachodu. W tej sytuacji nie dość nikt nie dozwolił, że zaprzestano produkcji w ramach rok/"Głós Robotniczy" 18.04/, praktycznie wszystkie "Głós Robotniczy" 12./, czy czekolady/"Głós Robotniczy" 21.04/. Niedługo być może w ogóle przestaniemy produkować dobra konsumpcyjne. Oczywiście z krajów RWR "pomoc" pozwala więc na dość jednostronny kierunek, który w dodatku niejako podważa obciążenie naszą gospodarkę. Część produkcyjnych dzięki tej pomocy dóbr jest bowiem eksportowana, a wprowadzone w odpowiednich instytucjach czynniki wskazują, że ceny sztytu tych towarów/zwłaszcza specjalnych/humanicznych/pokrywają zaledwie 50-65% wartości importu.

Realizacji Uchwały Rady Ministrów z dnia 25.04 br. tak "dla nas umiarkowanie" tych strukturalnych gałęzi gospodarki z gospodarkami ZSRR i innych krajów RWR/"Głós Robotniczy" z 30.04/uzasadnia dalsze umiarkowanie tych i strukturalnych warunków polskiego gospodarczego.

*Przedmiotem nr 10*

/chwiejnosc i niezdecydowanie/, który bedzie sie przeradzac w wariant III /stalinizm/. Oba te scenariusze sa dla Polski katastrofalne. Coz wiec mozemy przewidzyc w najblizszej przyszlosci? Czy, zeczywiscie znajdujemy sie w sytuacji bez wyjścia? Czy maja racje ci, którzy opuścili ręce i pogrzeyli sie w rozpacz?

W następnym artykule pozwolę sobie przedstawić swój pogląd na te zagadnienia.

"PONURY"

NASI CZYTELNICY PISZA:

"Mażura z języka polskiego w latach 1965-1975. Zagadnienia metodyczne i analiza tematów" - oto tytuł książki ilustrujący zakres zależności szkoły od partyjnych dacydentów. Pomijając tematykę zmuszającą młodzież do wykazywania się dobrym opanowaniem obłudy oraz zawierającą sugestie w "dziełach" takich producentów "literatury" jak Putrament, warto przytoczyć kilka tzw. wolnych tematów obrazujących kierunek polityczny szkoły skłaniającej młodzież do kolaboracji z kłamstwem i bzdurą: "System przedstawicielski urzędowania w demokracji socjalistycznej w Polsce", "Główne założenia polityki PZPR w rozwoju gospodarki narodowej po VI Zjeździe i sposoby ich realizacji", "Uzasadnij, że twierdzenie, że PZPR była kontynuatorem i realizatorem dżeń postępowych pisarzy polskich", "Rola partii i walce o zwycięstwo proletariatu polskiego oraz o rozwój socjalistycznej ojczyzny", "Rozwiń i uzasadnij tezę: "Nie u. że być oczekiwan i pragnień bez pracy i działań"/E. Gierek/", "Jakie prace i zadania po 25 latach istnienia Polski ludowej widzisz przed sobą, swoim zawodem i swoim pokoleniem?", "Napisz przemówienie, którego myślą przewodnią będą słowa Władzimirza Majakowskiego: "...Nie zamknij się ziemia nad Lenina dziełem, jak nad kością w grobie zetląk" itp.

Ucz się człowiecze za młodu bredzenia, jak dojrzejesz, przyda ci się.

"WAUCZYCIELKA"

MODLITWA ZA INTERNOWANYCH

Panie, miej litość dla internowanych  
Wejrzyj w ich mękę, domy rozzerwane  
Niech dzisiaj sami sobie nie zierzeją;  
Wszak Twoja prawda ma być ludzką rzeczą  
Panie, miej litość dla internowanych  
Od lat dziesiątków kłamstwem poniżanych  
Pozwól im przeżyć z honorem choć w biedzie  
Niech "Solidarność" ku Twojej chwale będzie  
Panie, miej litość dla internowanych  
Niech ich nie wadzą pikuły banieci  
Z ziemi, gdzie leżą ich przodkowie święci  
W miastach i wioskach przemocą poddanych  
Panie, swe dzieci zechciej dziś wysłuchać  
Dodaj im siły i wzmacnij ich ducha  
Niech poniżeni, biali, chorzy, gładni  
W dzień Zmierzwiłchwastonia będą powstać godni  
Panie, miej litość dla internowanych...

UWAGA! KOLABORANT!

Sekretarz Egzekutywy POF przy Zakładach "Ortal" w Łodzi - Tomasz Stasica w sposób szczególnie sęśliwy szykanuje i prześladowuje za noszenie znaczków "Solidarności".

NA PROSBE PRZYJACIOŁ:

Bratnia Redakcja dziękuje W. za kwotę 2070 zł i NO za 557 zł.

## O B Ę D A

W ostatnich miesiącach, szczególnie po 13 grudnia nasiliła się kampania prasy pozostającej na usługach junty, przypominającej przy każdej okazji ile to kraj nasz ma do zawdziaczenia ZSRR. Płace się o sjażyszu stanowiącym ważny czynnik bezpieczeństwa Polski, stabilizacji politycznej w Europie i na świecie, o pomocy gospodarczej sprzyjającej pokonywaniu obecnych kłopotów i trudności komunistów. "Czto może w tej sytuacji cofnąć się o kilkudziesiąt lat wstecz, do czasów niezbyt przecież odległych, a przemierzanych uparcie przez reżim, od 1945 roku. W Rosji rządził wtedy Wierieńcowicz Dzugaszwili, czyli Józef Stalin, syn ubogiego arwos gruzińskiego, zaczynający swą edukację/jak na ironię/ d seminarium duchownego. Po czystkach przeprowadzonych w latach trzydziestych wśród własnego aparatu partyjnego i kadry dowódczej przysłała kolej na partię komunistyczne innych krajów. Nie ominęło to również Komunistycznej Partii Polski. Pierwszym aresztowanym był znany pisarz Bruno "asiński", autor m.in. powieści "Pałę Paryż" i "Człowiek imienia skóra". Zarzucono mu, że jest "trockistą" i wtrącono do łagru, gdzie zmarł w 1942 roku.

Na innym "trockiście" Donskim, który już od pewnego czasu przebywał w łagrze wymuszono torturami wyznania obciążające innych przywódców KPP. "Bijąc taką podkładkę Stalin zdecydował się na urządzenie nocy św. Bartłomieja wśród polskich komunistów. Zaplanował w tym celu "ważną konferencję" w Moskwie i wezwał ich z Polski, Niemiec, Czechosłowacji i Austrii. Ponieważ niebezpieczeństwo hitlerowskiego najazdu na Polskę i inne kraje rosło coraz bardziej, ludzie tam ci bez wahania udali się do Związku Sowieckiego. Tu czekała ich jednak przakra niespodzianka, gdyż na granicy zostali aresztowani i w wielu wypadkach natychmiast zgładzeni. Na początku 1937 roku zwołano Prezydium Komiternu /Międzynarodówka Komunistyczna/. Nie było na nim ani jednego Polaka, mimo iż dwaj: Leński i Bronkowski należeli do komitetu wykonawczego i do Prezydium, a dwaj inni: "alewski i Krajewski zasiadali w komisji kadr Komiternu." Wygłoszono tam wówczas referat będący przykładem typowej komunistycznej demagogii, a którego fragmenty pozwolę sobie przytoczyć:

"Towarzysze, jestem zmuszony odkryć sfotę, która jest tak ciemna, brudna i nieprawdopodobna, iż jestem pewien, że o niczym podobnym nie słyszeliście dotychczas. W roku 1920, gdy bolszewska Armia Czerwona zbliżała się do brzo Warszawy, poddał się nam polski pułk, liczący około 700 ludzi. Przyjeśliśmy tych ludzi z radością, wiedząc, że wielu z nich jest przyjaciółmi Sowieców a nawet prawdziwymi komunistami. Jest rzeczą jasną, że wobec szczególnych okoliczności w jakich pułk nam się poddał, mieliśmy zaufanie do tych Polaków. Nie sprawdziłiśmy nigdy przeszłości tych ludzi. I dlatego wpadliśmy w pułapkę, zgodnie z planem naszych wrogów. Wrogowie nasi zwalczali nas często podstępem, lecz nigdy nie byli tak zgroźni jak w wypadku tych 700 żołnierzy. Któż mógł przypuszczać, że wszyscy oni byli doskonale dobrnymi znakomicie do swej misji przygotowanymi szpiegami. To była prawdziwa armia szpiegów, którzy zajęli u nas kierownicze stanowiska i w przeciągu 17 lat knuli, nie napotykaając na żadne przeszkody, swe ciemne spiski. Kto organizował ten nieczny spisek? Oczywiście, zdradca socjalizmu Piłsudski."

Zarzuły skierowane przeciwko polskim komunistom zostały wyteżone bez przesłuchania i skarżonych. Oświadczone tylko, że wszyscy spośród owych 700 osób którzy jeszcze żyją i których można było odnaleźć, są już aresztowani. Rozstrzelano ich natychmiast "wg list". Tak zginęli niemal wszyscy członkowie Komitetu Centralnego KPP. Oszczędzone tylko Feliksa Kona, oraz wdowy po najbardziej "zasłużonych" Dzierżyńskim i Marchlewskim. Równie tragiczny los spotkał tych komunistów, którzy znaleźli się w ZSRR w drodze wymiany więźniów politycznych, jaka miała miejsce między Warszawą a Moskwą. Wszyscy oni zginęli w 1937 roku w kazamatkach NKWD. Znane komunistyczna działaczka Wera Rostrzewa nie została wprowadzie rozstrzelana, ale zmarła już podczas pierwsze go przesłuchania w moskiewskim więzieniu. Kilku komunistów zajmujących odpowiedzialne stanowiska w międzynarodowych brygadach podczas wojny domowej w Hiszpanii zwabiono podstępnie do Moskwy, gdzie wszelki ślad po nich zaginął. Tak było m. i. z Gustawem Rwalen, jednym z dowódców oddziału "Brygady Dąbrowskiego". Liczne ofiary wśród samego KC KPP obejmuje kilkadziesiąt nazwisk, jak np. Dymbał Tomasz, Leszczynski Julian/Leński//czy warszawski Adolf/Warski/ i wielu innych. Tyle fakty historyczne. Obecni komuniści nie wspominają o nich jednak wcale bądź bardzo ogólnikowo/encyklopedie/.

"ANTYKY"

*Przedsiębiorca nr. 10*

**CZYTAJĄC PRASĘ REŻIMOWĄ**

Aktywność działania pozorne i brak konsekwencji, to chyba jedne stałe elementy polityki gospodarczej junty. Szeroko propagowana w styczniu i lutym "akcja węgiel" wobec braku pozytywnych rezultatów wzrostu wydobywania na stin gospodarki została jakby zapomniana. Co więcej, pojawiło się nawet w prasie stwierdzenie: "Węgiel nie jest jak się okazuje cudownym lekarstwem na wszystkie nasze choroby" /Życie Gospodarcze 10/82/. Zauważono też, że "pomimo wysokiej podwyżki cen produkcja węgla wymagać będzie wielomiliardowych dotacji" /Życie Gospodarcze 11/82/ oraz że "eksport węgla na waznód jest mało atrakcyjny" /Życie Gospodarcze 10/82/. Swoje wątpliwości co do zbawienego wpływu wzrostu wydobywania węgla na stan naszej ekonomiki przedstawiłem w numerze 6 "Przedsiębiorca", stać też cieszy mnie ujawnienie się tego typu uwag w prasie reżimowej. Pozostaje teraz jedynie wyrazić nadzieję, że uwagi te dotrą do świadomości decydentów.

Kolejną, także ostatnio wyciszoną akcją junty jest akcja "zboże". W tym wypadku sędzę jednak, że jest to cisza przed burzą. Skup ziół nie zwiększył się mimo podniesienie cen skupu, szerokiego propagowania /bezsensownej/ pożyczki zbożowej oraz wywierania presji przez pełnomocników Wron-y. Jest to zrozumiałe. Do pozbywania się zboża nie skłania przede wszystkim niestabilność sytuacji politycznej wywołana wprowadzeniem stanu wojennego. Duże znaczenie odgrywają także aktualne ceny skupu - trzykrotnie niższe od woldaninkowych /Życie Gospodarcze 3/82/ a niemal równe cenie chleba, oraz pojawiające się raz po raz propozycje powiązania sprzedaży zboża z zakupem określonych towarów. W Życiu Gospodarczym 12/82 sugeruje się nawet wprowadzenie zasady: pięć kilogramów zboża - jeden bochenek chleba! Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że nie tak skutecznie nie hamuje skupu jak wprowadzenie w życie sprzedaży wiązanej. Sytuację na rynku zbożowym dodatkowo skomplikuje, jak się należy spodziewać, kryzys Falklandzki. Jedną z pewnych reperkusji tego kryzysu było wstrzymanie eksportu argentyńskiego zboża do ZSRR /Polityka 7/82/, a jest to obecnie główne znaczące źródło zakupów ZSRR. Jest więc niemal pewne, że uzgodnione wcześniej dostawy zboża z ZSRR do Polski /Trybuna Ludu 5/3/ nie zostaną zrealizowane. Wszystkie wspomniane wyżej fakty wskazują, że w niedługim czasie może zabraknąć chleba! Junta proponuje trzy metody rozwiązania tego problemu: reglamentacja /Trybuna Ludu 11/3/, podniesienie cen bez rekompensat /Życie Gospodarcze 10/82/, dostawy obowiązkowe /Trybuna Ludu 20/21/2/. Wyjściem najrozsądniejszym było by podniesienie cen ale przy odpowiedniej rekompensacie, co jednak może nie dać już spodziewanych rezultatów, gdyż podwyżka ta powinna być dokonana najpóźniej w lutym. Czego więc należy oczekiwać? Realizowania wariantu podwyżki cen bez rekompensat ale za to ze skierowaniem "ślusznego gniewu klasy robotniczej" na chłopów "chcących z premedytacją wygłodzić miasta". Kampania ta zostanie jak sędzę dodatkowo "uargumentowana" obniżeniem kartkowych przydziałów mięsa. Być może, aby niezadowolone było obustronne, przypomniane zostaną metody lat 50-tych i pomaszczają na wioś brygady "robotnicze" celem rekwirowania zboża dla "wygłodzonych miast". Chłoby od tego nie przybędzie, ale być może część osób da się nakłonić nabrać, w skłóconym społeczeństwie łatwiej rządzić.

WAS

**DO BEZPARTYJNYCH**

Bardzo ładnie w publikacjach partyjnych jest od pewnego czasu słowo "ekstremista". Zgoda, niech będą ekstremistą i to tego najgorszego gatunku gatunku, który dąży do zmiany władzy. Do zmiany na drodze wln. on wyborów gdy Naród Polski sam będzie mógł określić formę Demokracji w kraju. Takich ekstremistów w Polsce jest bardzo dużo. Wystarczy porozmawiać "w cztery oczy" - to jest nim prawie każdy Polak. Ekstremistów, którzy działają, nie ma dużo i z konieczności ich działania mogą tylko nieznacznie wyprzedzać mastroje N rodu. W prywatnych rozmowach każdy z Was narzeka na system, błędę itp. a nieśmiało się tak zniechęceni życiem w PRL, że gdyby mogli, opuściliby go.

- I. - Przecież to my, w swojej obrzydliwej masie ludzkiej możemy coś zrobić i my, jakiegoś czasu. Nie jesteśmy jednakże bronią, jest prawda, że walczyliśmy, walczymy i będziemy walczyć. Nie mówię o pracy i zacząć jej wcześniej. Jeżeli i tak praca dostaniemy, państwo - trudno - trzeba będzie prawnie bronić się, jak w statucie, w jakim odzwierciedla się w anie "Kontrowersja". Ktoś, jakoby i umiemy odzwierciedlać się w statucie, nawet pod reżimowymi przepisami, nawet gdyby nie mieliśmy szachy dla swojej dobrej pracy. Ale czy żyje w spokoju są omyślenie w łosciu?
- Do czy ty jesteś człowiekiem wolnym? Chciałbym Ci zadać kilka pytań:
- I. - Czy potrafiłaś myśleć jak człowiek wolny - czy Twoim następstwem w pracy, urzędach, na ulicy, nie kieruje zbyt często lęk?
- II. - Czy z obawy o swoją przyszłość, z chęcią zdobycia wyższej pozycji, braku analizy swojego zachowania, nie potędujesz, że inni się boją?
- III. - Czy nie wykonujesz poleceń przełożonych, które uważasz za bezdurne a czasem i kadywe?
- IV. - Czy nie wyrażasz miłoścącego poparcia władzom reżimowym nie zaprzeczając nie prawdziwym wypowiedziom i nie protestując przeciw żywym działaniom?
- V. - Czy przez swoją nadmierną, roznowność niebezpieczną dla osób aktywnie działających oraz wyrażaniem pesymizmu nie przyczyniasz się do wytworzenia nastroju zniechęcenia w otoczeniu?
- VI. - Czy zbyt często nie kierują Tobą egoizmy - tzn. postawa patryzenta tylko na swoje dobro i korzyści - czy starasz się na miarę swoich możliwości chronić inne osoby przed krzywdą?
- VII. - Czy analizujesz informacje podane przez reżim; czy zbyt łatwo nie przyjmujesz ich jako prawdziwe?
- VIII. - Czy nie robisz porównań: informacja rządowa a informacja opozycji - nie uwzględniając wielkości rządowego aparatu propagandy /radio, prasa, TV, spejliści/ oraz utrudnień w naszej pracy - groźba więzienia, za druki i kolportaż, trudności z drukiem, otrzymaniem papieru, trudności finansowe, trudności z dostępem do informacji itp.
- IX. - Czy nie mówisz obłudnie - Ja jestem obiektywny "ani za tym, ani za tym" - Co to oznacza? Czy czasem nie to, że przekonany jesteś, że inni coś za Ciebie robią?
- X. - Spróbuj odpowiedzieć na pytanie: - Co to jest honor i dlaczego jego pojęcie w Polsce coraz bardziej zanika? Dlaczego w Polsce coraz mniej jest z latami honoru stanowi pobyt w więzieniu i coraz mniejsze jest potępienie dla przestępców, zwykłych kryminalistów i przestępców przeciw życiu z chęcią zysku? - Jaki ustrój na wzrastających tysiącach opiera swoje istnienie wyłącznie na przemocy i na lęku poddanych? Czy religia chrześcijańska, a nawet nakaz miłosierdzia, obrzędowe i inne zaspokajanie społeczności wiernych, może być niebezpiecznym dla ustroju despotycznym? Odpowiedzi może Ci udzielić już XVIII-wieczny prawodawca Monteggia w swoim dziele "O duchu praw".
- XI. - Jak wydbawiasz swoje dzieci - czy w bojaźni /okrutne postępowanie - czy jako wolnych ludzi?
- XII. - Czy znasz prawdziwą historię nowożytnej i współczesnej Polski?
- XIII. - Czy nie interesują Cię bardziej drobne przyinki i sensacje, jak i w większości np. o urządził Gierka, od tego co stanowi nasza prawo np. art. 272 KC stawiający w jednym rozdziale ustrój i wszelkie organy Państwa z narodem polskim praktycznie umieszczone w jednym lub kilku ryzykownych krytykę działalności w/w pod kątem do 10 lat więzienia?
- XIV. - Czy uważasz walkę z obecnym reżimem Państwa przemocy za coś niedopuszczalnego? Jeżeli nie, to co zrobisz dla w/w Państwa?

- A może chodziłeś do urny wyborczej ze strachu przed czymś nieznanym, czego nie potrafisz określić?
18. - Czy boisz się egzekutywy POP w zakładzie pracy? Nie? To zwykli ludzie? A więc swobodnie przy nich wypowiadasz swoje poglądy?
19. - Czy przemyślałeś, czego właściwie się boisz? Co grozi za mówienie, za niezależne myślenie? Możliwość ograniczenia awansu? Aktualnie, bez wyższego wykształcenia, bez znajomych wyżej postawionych i tak daleko nie awansujesz. A czy warto mieć np. pierwszą grupę zarobkową więcej za utratę swojego honoru? Czy czytałeś/zesz/Kodeks Karny? Jest tam rzeczywiście dużo narzuconych nam nakazów uniemożliwiających /dzięki interpretacji/ organizowania się, krytykę itp. ale jeśli będziesz go znał, znajdziesz wiele dziedzin, kłószysz które nie są zabronione. Co Ci np. zabrania za-  
pytać się o coś dyrektora, sekretarza POP? wytykając im w ten sposób ich obłudę.
20. - Czy myślałeś nad działaniami politycznymi, które dzisiaj można prowadzić? Czy rzeczywiście jest to tak bezradziejne, że trzeba pogodzić się z losem? Sam tak często kiedyś mówiłeś, jaki to odważny i bohaterki jest Narod Polski. Przeanalizuj, czy niektórzy ci działań przeciwko reżimowi nie udasz prowadzić samodzielnie? Mówię o Twoim podwórku. Pamiętaj - nie ma kary za rozmowę. Każdemu możesz wytykać jego postępowanie - również przekleśnym.
21. - Czy bardzo się boisz milicyjnych pałek? Bardzo? No to szybko kończ czytanie i przekaż koleżce gazetę, bo może już stoja za Twoimi plecami.

MIETEK

-----  
G Ł O D O W K A  
-----

Tekst informacji, jaka dotarła z Białołęki do więźniów politycznych przebywających w Zakładzie Karnym w Łowiczu.

My internowani w warunkach ścisłej izolacji, działacze "Solidarności" w poczuciu odpowiedzialności za kraj wyprzedzony w ruinę w wojnę domową rozpoczynamy w dniu 13.05.82 roku głódówkę, którą każdy z nas będzie kontynuował w miarę możliwości. Głódówka ta jest protestem przeciwko stanowi wojennemu i demagogacji za ugodą społeczną na zasadach zaproponowanych przez Episkopat na 183 Konferencji Plenarnej w dniu 27.02.82 r. Wzywamy wszystkich internowanych i całe społeczeństwo do zamianifestowania solidarności idea naszego protestu.

L. Dymarski, Cz. Kijanka, K. Modzelewski, A. Gwiazda, W. Król, J. Onyszkiewicz, J. Kuroń, S. Jaworski, G. Pakka, A. Pietkiewicz, A. Wujec, A. Zarnecki, J. Rulawski, J. Kelas, A. Tokerczuk, A. Lewina.

Oto nasza odpowiedź:

My internowani w Łowiczu, uznając za własne cele głodujących w Białołęce kolegów, rozpoczynamy protest głodowy w dniu 17.05.82 roku.

Podział:

1. Abramowski Grzegorz - Zakład Energetyczny Łódź-Miasto
2. Aniołczyk Aleksander - Sekr. Kom. Zakł. "Elta"
3. Bieliński Aleksander - ZPB "Dubois"
4. Bogucki Włodzimierz - członek KK NSZZ "Solidarność"
5. Buczek Jarzy - WSM PZL Łódź
6. Chwałowski Marek - "Pamotex" Pabianice
7. Chyliński Antoni - członek ZR Ziemi Łódzkiej
8. Czarnecki Mirosław - "Skogar"
9. Czekalski Marek - przew. KZ P. Cz. A. "Polanil"
10. Dąbrowski Tomasz - ZPB "Feniks"
11. Erhard Stefan Marian - EMSz - Piotrków Trybunalski
12. Goldman Marek - UŁ student
13. Iwański Ryszard - Stomil
14. Jabłoński Piotr - UŁ student
15. Jagodziński Roman - MPK
16. Knaś Stanisław - czł. ZK Ziemi Piotrkowskiej
17. Kowalski Stanisław - "Fonika"
18. Lech Jan - "Anilana"
19. Lipki Paweł - przew. KZ ZPO "Próchnik"

- 8 -
20. Macherowski Stanisław - czł. Prez. ZR Ziemia Piotrkowska
  21. Malinowski Adam - UŁ - student
  22. Małecki Edward - rolnik
  23. Marczak Cezary - Okręgowy Urząd Telekomunikacji
  24. Markiewicz Jerzy - "Witroca" Piotrków Trybunalski
  25. Mazurek Mieczysław - PAN chemik
  26. Michałak Alfred - WUT Piotrków Trybunalski
  27. Michałak Mirosław - PAN matematyk
  28. Milecki Józef - "Bistona"
  29. Miezianko Ryszard - nauczyciel
  30. Mroziński Zbigniew - PZPS Piotrków Trybunalski
  31. Nowak Grzegorz - ZPP "Feniks"
  32. Radowski Piotr - "Wifama"
  33. Rusin Leszek - czł. ZR Ziemia Piotrkowska
  34. Sawicki Jan - "Skogar"
  35. Smoliński Jerzy - "Uniprot"
  36. Sokółowski Krzysztof - czł. ZR Ziemia Sieradzka
  37. Spodenkiewicz Paweł - UŁ student
  38. Staniek Aleksander - ZPO "Emfor"
  39. Stasiak Bogdan - czł. ZR Ziemia Łódzka "Feniks"
  40. Sułkowski Witold - czł. ZR Ziemia Łódzka
  41. Szczępaniak Zdzisław - "Dziennik Łódzki"
  42. Szymborski Stanisław - MEK
  43. Taborski Tadeusz - Ogród Zoologiczny
  44. Tatarowski Konrad - UŁ filolog
  45. Tomaszewski Jerzy - przew. Komisji Lokal. Pabianice
  46. Tomaszewicz Andrzej - czł. ZR Ziemia Sieradzka
  47. Wielechowski Paweł - czł. prezydium ZR Ziemia Łódzka
  48. Zakrzewski Tadeusz - czł. ZR Ziemia Sieradzka.

## OSWIADCZENIE

REDAKCJA "PRZEDWIOSNIA" OSWIADCZA, IŻ  
 INICJATORZY APELU DO CZŁONKÓW  
 NSZZ SOLIDARNOŚĆ WZYWAJĄCY DO  
 UCZESTNICTWA W AKCJI W DNIU 10 VI,  
 NIE UZGADNIALI NICZEGO Z NASZĄ  
 REDAKCJĄ. I NIKT Z PRACOWNIKÓW  
 "PRZEDWIOSNIA" NIE BYŁ UPOWAŻNIONY  
 DO PODPISYWANIA TEGO APELU W  
 IMIENIU REDAKCJI

REDAKCJA

Dziękujemy EW za 1200 zł

